

SPELNOŃCIE MARZENIA - COMENIUS W ZATORZE

Każdy z nas z pewnością przywykł do faktu, że podczas spacerów czy zakupów w centrum Krakowa częściej słychać język angielski niż polski. Ale słynne „good morning” czy „hello” w drugiej połowie października usłyszeć można było podczas np. porannych zakupów w zatorskich sklepach. Wieczorami natomiast rzadkością był nasz ojczysty język. Wszystko to oczywiście za sprawą wymiany międzynarodowej w ramach programu Comenius. Nauczyciele i uczniowie szkół partnerskich z Belgii, Holandii, Francji i Włoch przyjechali do Polski na zaproszenie p. Beaty Świerguły-Biernat – nauczyciela zatorskiej Szkoły, która rozpoczęła starania o nawiązanie współpracy międzynarodowej ze szkołami z całej Europy już w roku szkolnym 2009/2010. „Na początku byłyśmy dwie: ja i Laurence Arnaud z Francji – wypowiada się p. Beata – następnie dołączyli nauczyciele z Turcji, Holandii (Marieke Hoebbers), Belgii i Włoch (Tecla Gaio), a wówczas można było rozpocząć pisanie projektu w ramach programu Comenius”. Po wielu miesiącach żmudnej pracy, oczekiwaniach na zaakceptowanie projektu, wycofaniu się Turcji, nastąpił przełom – udało się! Dzięki temu uczniowie zatorskiej szkoły uczyli się języka w Belgii, a teraz nastąpił czas wizyty uczniów i nauczycieli ze szkół partnerskich właśnie u nas w Zatorze.

Program wizyty trwającej od poniedziałku 22 października do piątku 26 października był niezwykle atrakcyjny. Ale o nim opowiedzą nasi uczniowie:

Poniedziałek – 22 października:

„Jako pierwsi zjawili się Belgowie, którzy przyjechali dzień wcześniej niż inne grupy. Potem do naszej szkoły przybyli Holendrzy, a właściwie Holenderki. Po miłym przywitaniu polscy i holenderscy uczniowie udali się do Regionalnego Ośrodka Kultury w Zatorze. Tam obejrzeli ciekawy film opowiadający o faunie i florze na terenie Zatorszczyzny, wykonali pamiątki metodą decoupage oraz rozpoczęli przygotowanie fotogalerii. Następnie nasi zagraniczni partnerzy poszli zwiedzić Park Mitologiczny i DinoZatorLand. Wszystkim bardzo się on podobał i miło spędzili tam czas. Około godziny 14. do naszej szkoły zawitali Francuzi. O godzinie 17. wszyscy obcokrajowcy wrócili z tej wycieczki i udali się do goszczących ich rodzin. Wieczorem, kiedy inni uczniowie z projektu Comenius byli już w swoich domach, do naszej szkoły przyjechała ostatnia grupa z Włoch” – mówi Kasia.

Wtorek – 23 października:

„Następnego dnia byliśmy na ciekawej wycieczce „Kraków jakiego nie znacie”. Z przewodnikiem, który opowiedział nam legendę o smoku wawelskim i życiu królów na Wawelu zwiedziliśmy Katedrę, Kościół Mariacki, Kazimierz. Opiekunowie dali nam czas wolny, więc każdy mógł kupić jakąś pamiątkę dla siebie i najbliższych. Około godziny 19. wróciliśmy do Zatora. Pomimo zmęczenia, wszyscy byli zadowoleni” – wspomina Justyna. Kasia uzupełniła relację koleżanki: „Niestety pogoda nie dopisywała nam, gdyż było zimno i chwilami padał deszcz. To jednak nie przeszkodziło nikomu, by świetnie się bawić. Jako pierwsze zagraniczni uczniowie zwiedzili Zamek Królewski. Mogli tam podziwiać wspaniałe zachowane wnętrza, piękne i zabytkowe dzieła sztuki oraz przedmioty życia codziennego, które różniły się trochę od tych używanych w teraźniejszych czasach. Następnie wszyscy udali się do Katedry na Wawelu, która bardzo spodobała się „naszym” obcokrajowcom. Potem nasi partnerzy postanowili zobaczyć Dzwon Zygmunta. Choć droga na wieżę była

bardzo trudna i większość uczniów bała się o własne życie, wchodząc po stromych schodach, opłacało się. Dzwon był ogromny, ciężki i robił wrażenie. Później uczniowie zza granicy obejrzeli Rynek w Krakowie. Tam otrzymali czas wolny, podczas którego mogli kupić pamiątki, zjeść coś ciepłego czy po prostu pozwiedzać. Po tym odpoczynku wszyscy poszli do Kościoła Mariackiego, który zachwyił naszych partnerów. Następnie udali się oni na Mały Rynek oraz do Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Stamtąd pojechali do Kazimierza - dzielnicy Krakowa. To była już ostatnia część tej wycieczki – zrobiło się późno i uczniowie musieli wracać do domów. Chociaż niektórzy z nich byli bardzo zmęczeni, postanowili udać się na kolację do restauracji Revel. Tam mogli bliżej się poznać i wymienić się swoimi wrażeniami na temat wizyty w Polsce. Kraków zyskał uznanie obcokrajowców, którzy byli nim naprawdę zachwyceni.”

Środa – 24 października:

„W środę rano o godzinie 7.30 goście naszych uczniów mieli zbiórkę przy szkole. Następnie autokarem udali się do Muzeum Auschwitz-Birkenau. Mogli tam zapoznać się bliżej z historią i tragedią holokaustu. Atmosfera tamtego miejsca zmuszała do refleksji i zadumy nad wartością życia. Po tej wycieczce wszyscy byli bardzo poruszeni i smutni. Po powrocie do Zatora uczniowie biorący udział w projekcie odwiedzili Ratusz, gdzie zostali mile przyjęci przez władze miasta. Tu mieli okazję poznać m.in. plany rozwoju naszej gminy. W godzinach południowych zjedli obiad, po czym wszyscy udaliśmy się na wspólne warsztaty i przygotowywanie prezentacji. Każda z sześciu grup, na które zostaliśmy podzieleni, zajęła się odrębnym zagadnieniem dotyczącym zasobów wodnych w swoich państwach. Podczas pracy wymieniliśmy się spostrzeżeniami, jeszcze bardziej się poznaliśmy i zaprzyjaźniliśmy. Dlatego praca była przyjemna i wesoła. Wieczorem rozeszliśmy się do domów” – komentują uczennice.

Czwartek – 25 października:

„Następnego dnia odbyły się zawody sportowe, w których udział brało po kilka osób z każdego kraju. Po zakończeniu rywalizacji, odbyło się wręczanie medali. Giulio i Nicolas, moi goście – relacjonuje Dawid – byli bardzo ucieszeni, że udało im się zdobyć nagrodę. Następnie poszliśmy do ROK-u na próbę prezentacji, gdyż wielka gala – Show Time miała się odbyć za kilka godzin. Już wcześniej starałem się nauczyć nowych kolegów słów polskiej piosenki – *Szła dziewczeczka do laseczka*, którą właśnie w czwartek w ROK-u miała zaprezentować nasza pani dyrektor – Agata Kogut. Śpiewaliśmy również piosenki z Włoch, Francji oraz nasze, polskie pieśni i ballady. Uczyłem gości, zresztą skutecznie, kilku słów po polsku.” O godzinie 13.00 w obecności uczniów i nauczycieli szkół z Zatora, Anvaing (Belgia), Desenzano (Włochy), Horst (Holandia), Crest (Francja) oraz społeczności lokalnej w tym władz miasta i gminy, sponsorów, rodziców uczniów zaprezentowano efekty tygodniowej pracy: prezentacje multimedialne opowiadające o ich rodzinnych miastach i oszczędnym gospodarowaniu wodą na przestrzeni kilku pokoleń. „Śpiewaliśmy przygotowane piosenki z każdego z krajów partnerskich. Zabawa była świetna! Na końcu wszyscy uczniowie z Polski, Francji, Belgii, Holandii i Włoch biorący udział w projekcie Comenius weszli na scenę, gdzie zostało zrobione zdjęcie pamiątkowe, a potem mieliśmy czas na wspólne zwiedzanie fotogalerii. Po wszystkim udaliśmy się do Karpika, gdzie odbywała się dyskoteka pożegnalna dla uczniów z projektu Comenius. Wszyscy starali się spędzić jak najwięcej czasu ze sobą, gdyż być może już nigdy się więcej nie zobaczą” – dodają uczniowie.

Piątek – 26 października:

Dzień ten był najsmutniejszym z wszystkich dni, które obcokrajowcy spędzili w Polsce. Po dokładnym spakowaniu się i pożegnaniu się z rodzinami, nasi partnerzy musieli opuścić nasz kraj. Jako pierwsze, wcześniej rano, pojechały Holenderki. Pożegnaniom nie było końca. Przed wyjazdem odbyła się ostatnia wycieczka – zwiedzanie miasta Zator m.in. zabytkowego neogotyckiego kościoła, czy pałacu Potockich. Później nasz kraj musieli opuścić Francuzi i Włosi. Wszyscy byli bardzo przygnębieni. Potem nasi partnerzy z Belgii wybrali się na przejażdżkę po zatorskich stawach. Niestety oni również musieli wracać do swojej ojczyzny.

Podsumowanie

Nic lepiej niż relacje uczniów nie pokaże wagi takich projektów w nauczaniu młodych ludzi:

„Uważam, że było mi potrzebne mieszkanie z zagranicznymi kolegami, ponieważ mogłem sprawdzić swój poziom z języka angielskiego. Myślę, że moi koledzy nie zapomną o mnie i będą mnie dobrze wspominać. Może przyjdzie w życiu taki czas, że będę mógł się z nimi jeszcze raz spotkać.” /Dawid/

„Rozumieliśmy się nawet bez słów. Podczas pożegnania było naprawdę smutno, ale wierzymy, że pozostaniemy w kontakcie – mailowym oczywiście.” /Justyna/

„Choć wizyta w Polsce dobiegła już końca, mamy nadzieję, że uczniowie z Francji, Holandii, Belgii i Włoch zapamiętają ją jak najlepiej. Będziemy za nimi tęsknić, ale na szczęście możemy się komunikować przez Internet. Szkoda, że nasi partnerzy byli tu tak krótko. Ale w końcu wszystko, co dobre kiedyś się kończy. Teraz czas na następne państwa. Nie możemy się doczekać i niecierpliwie odliczamy dni do wyjazdu! Do zobaczenia we Włoszech i Francji!” /Katarzyna/

Komentarz jest zbyteczny. Zamiast niego fotoreportaż. Więcej informacji już wkrótce na stronie internetowej naszej Szkoły: zsozator.net

MSD